

OD ŚRODY DO ŚRODY

Artur Wilgućki, redaktor naczelny

Czy asfalcjarnia znowu rozpała emocje?

Takiego konfliktu nie spodziewali się najstarsi górale. Niecałe trzy lata temu opisywaliśmy protest mieszkańców osiedli Łukaszyńskiego i Przemysławia w Przemysławiu, usytuowanych w pobliżu przemyskiej strefy ekonomicznej. Pod urzędem miejskim kategorycznie sprzeciwiali się powstaniu – ich zdaniem – nieprzystającej ekologicznie wytworni mas bitumicznych. Na nic zdąży się zapewnienia inwestora o najwyższych standardach, jakie planowana inwestycja miała spełniać. Prezydent miasta Wojciech Bakun przychylił się do woli mieszkańców. Zgody nie wydal. Wszyscy byli zadowoleni, oprócz oczywiście inwestora i – jak można powiedzieć – byłego prezydenta Roberta Chorny, za którego kadencji inwestor na nieszczęsną strefę się znalazł. Określenie nieszczęsną strefą jest tu ważne. Od kiedy powstała, należącej do chętniej firmy, która zechciałaby na niej zainwestować, graniczy z cudem. Kiedy już cud był bliski ziszczenia, okazało się, że musi być nie. W ubiegłym tygodniu kandydująca na prezydenta Rzeszowa wojewoda Ewa Leniart podpisała dokument uniważniający decyzje prezydenta Przemysła. W jej ocenie decyzja W. Bakuna zawierała wiele formalnych niesciśności, na które – jak sądzić – będzie powoływał się inwestor asfalcjami. Problem po trzech latach wrócił niczym bumerang. Czy mieszkańcy rozpaczają protesty na nowo? Pytanie dzisiaj jest otwarte. Ich sytuacja jednak mocno się skomplikowała. O ile pierwsze protesty mógł autorzywać prezydent Przemysła, o tyle tym razem temat jest zamknięty. Od decyzji wojewody nie ma odwołania. Od strony prawnej mieszkańcy stoją na straconej pozycji. Wiele zależy od tego, czy inwestor będzie dochodził swoich praw. I fak naprawdę od niego zależy, jaką przyjmie strategię. Bo całkowicie ignorować opinii mieszkańców chyba nie zechce.

Nie podejmując się oceny merytorycznej decyzji prezydenta Przemysła. Działal pod presją pikietujących mieszkańców swojego miasta. Zdecydował po ich myśli, zgodnie z ich wolą. Nikt z nas nie chciałby mieć pod oknami dymiącej asfalcjarni, ale... Ale czy to zwalniało go od przygotowania decyzji w taki sposób, aby pani wojewoda miała solidny argument, podtrzymujący w mocy jego stanowisko? Odpowiedź znamy. Nie znamy natomiast zamiarów niedoszłego inwestora. Stracił wiele czasu, a czas to pieniądź. Obym był złym prorokiem, ale o pieniądże może teraz rozpocząć się batalia. A strefa, jak świeciła pustakami, tak świeci.

Odszedł Ryszard Bocian

MŁYNY, GMINA RADYMNO

Zmarł Ryszard Bocian, radny gminy Radymno. Był bardzo doświadczonym i cenionym samorządowcem. Mandat radnego pełnił nieprzerwanie od 1992 roku. Zmarł nagle 7 czerwca. Miał 73 lata.

Společność gminy Radymno straciła znanego reprezentanta. 7 czerwca dotarła do nas smutna wiadomość o tym, że zmarł samorządowiec Ryszard Bocian. W obecnej kadencji sprawował mandat radnego, należą do opozycyjnego klubu "Zrównoważony Rozwój", któremu zresztą przewodniczył. Nie była to pierwsza jego samorządowa przyгода. Ryszard Bocian był radnym gminnym od 1992 r., a więc od momentu, kiedy gmina wiejska Radymno została wyodrębniona od gminy miejskiej. Przez szereg lat, do roku 2014, R. Bocian sprawował funkcję przewodniczącego rady, był też wieloletnim prezesem Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Młynach. Ostatnie pożegnanie R. Bociana odbyło się 8 czerwca, w kościele w Młynach.

Ryszard Bocian odszedł w wieku 73 lat.



Prawie 33 mln zł* za fabrykę wagonów w Gniewczynie

33257

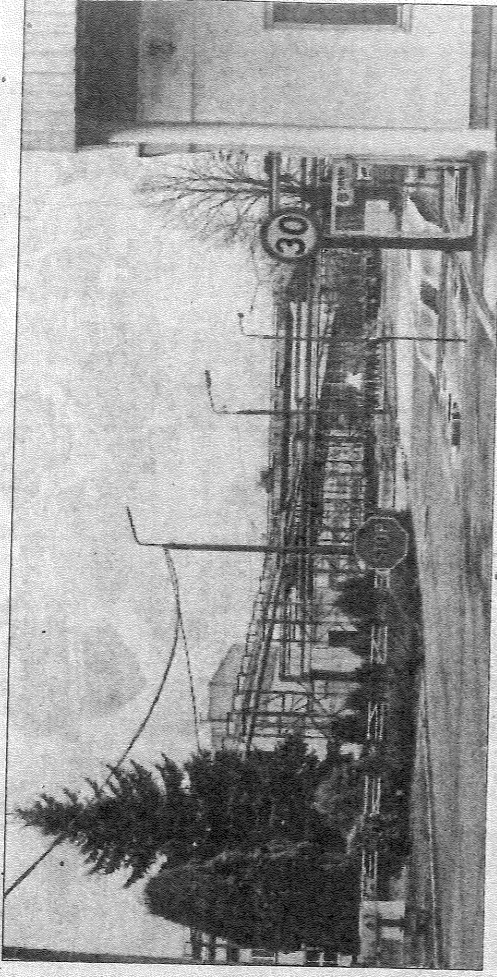


Wojciechowi Bakunowi z prośbą o współpracę przy ścieżce rowerowej

GNIEWCZYNA
ŁANCUCKA, GMINA
TRYNCA

Mamy kolejny epizod sagi pod tytułem „ratowanie Fabryki Wagonów w Gniewczynie”. Tym razem jednak sprawa wygląda konkretnie. Rada nadzorcza PKP Cargo wydała zgodę na zakup zakładów od ich obecnego właściciela, czyli polskiego oddziału słowackiej firmy Forespo. Transakcja ma opiewać na 7,38 mln euro.

To nie pierwsza próba reaktywacji zlokalizowanej w Gniewczynie Łańcuckiej Fabryki Wagonów. Postawiony w stan upadłości w 2014 roku zakład usiłowano przywrócić do życia, a przynajmniej tak głosili plotki, na przełomie 2017 i 2018 r. Wówczas do wznowienia produkcji kolejowej w fabryce nie doszło. Temat, m.in. za sprawą apeli związków z NSZZ „Solidarność” i lokalnego samorządu oraz europosła Tomasza Poręby, powrócił w 2019. Dotychczas poziom wiarygodności tej próby był umiarkowany. Władze PKP Cargo deklarowały chęć



Fabryka w Gniewczynie ma zostać przejęta do kwietnia 2022. Szacuje się, że na przygotowanie zakładu do wznowienia produkcji potrzeba około 2 lat. Dziś jednak nie można przesądzać, że reaktywacja fabryki nastąpi w tym terminie.

ponownego uruchomienia produkcji kolejowej w Gniewczynie, ale na deklaracjach do niedawna się kończyło, a spółka podawała coraz to nowe terminy, do kiedy kwestia ma się rozstrzygnąć. Wygląda jednak na to, że w sprawie nastąpił przełom. PKP Cargo poinformowało, że zarząd spółki wyraził zgodę na zakup fabryki wagonów w Gniewczynie.

Umowa w 2022

Cała transakcja ma opiewać na 7,38 mln euro, co w przeliczeniu na złotówki po kursie NBP z 7 czerwca daje 32,9 mln zł. PKP Cargo zakupi zarówno nieruchomości po dawnej fabryce, jak i jej majątek ruchomy. Te pierwsze mają kosztować 6,45 mln euro, ten drugi 924 tys. euro. Zgodnie z komunikatem PKP Cargo transakcja dojdzie do skutku natychmiast po tym, jak gmina Trynca zrzecze się prawa do pierwokupu 2 z 7 działek nią objętych. Aby do tego doszło, tutejszy samorząd stosowne kroki prawne powinien sfinalizować do końca bieżącego roku. Umowa

Barłomiej Pasek



KOMENTARZ

Gdzie się Panu tak śpieszy, Panie radny?

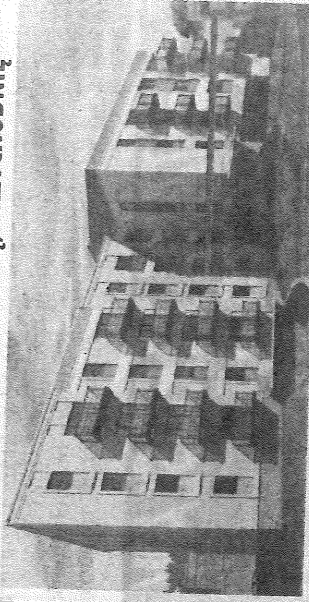
To pytanie zadaje sobie za każdym razem, gdy slysze (a slysze coraz częściej niesie) formułkę tego czy owego samorządowcy o tym, że posiedzeń rady przedłużać nie wolno. Nie wiem, czy dzieje się tak, Panie radny, płaczą, żelazko Pan podłączone do prądu zostawił, Panie radny, ten pospiech jest nie na miejscu. Jakkolwiek jest, Panie radny, ten pospiech jest nie na miejscu. Prawda jest taka, że pelniz Pan swoją funkcję społecznie. Pieniądże Pan bierziesz za siedzenie na tej nieszczęsniej sesji i to nie jest zapłata, a rekompensata za to, czego w tym czasie nie zarobisz. Więc siedź Pan na tej sesji, ile trzeba. Chyba że kilka godzin raz w miesiącu albo i rzadziej Pan wytrzymasz. Tym bardziej, że dniówka raczej godna wychodzi. A jeśli nie masz Pan na tej sesji nic do powiedzenia, to tym gorzej dla Pana. Ale siedź Pan i nie przeszkadzaj innym. Albo rozmyślaj o upadku demokracji. Bo niczym innym to „wyciszenie” rad nie jest. Dziwnym bowiem trałem ponaglani są ci, co mają zdanie odmienne, „swoi” gadać mogą, ile wlezie. Dziwnym trałem tajne mają być te mniej popularne decyzje. Te, po których można przeciąć jakąż wsęte, efektywną fortkę na Facebooka zrobić, walkować można do woli. Dziwnym trałem nagle najlepsze są te uchwały przyniesione w teczce, czego dotyczą, jak wpłyną na ośrodek, nikogo nie obchodzi, bo ma być krótko. A na to wszystko patrzy wyborca. Jak Panie radny, jak nie za pośrednictwem sesji masz się zamierzać z nim komunikować? Pewnie, niektórzy zadzwonią, inni zląpią w prelocie, ale sesja rady powinna być tym miejscem, gdzie pracujesz na swój kapitał, gdzie masz możliwość zdradzić swoje poglądy, pokazać, że jesteś czelek rzutki albo chociaż zaangażowany. No chyba, że wolisz być tym, co w tylnym rzędzie wcinia paluszki. Ale nawet wtedy Panie radny nie zwalnia cię z odpowiedzialności. Odpowiedzialności, jakkolwiek patetycznej to nie zabrzmi, za wolność i prawo. Wolność do wyrażania opinii i prawo do posiadania własnego zdania. Druga polowa XX wieku powinna nas nauczyć, ile to jest warte...

NIERUCHOMOŚCI
GALISZKIEWICZ I FORYS
PRZEŃYSŁ, PLAC NA BRAMIE 2

NA SPRZEDAŻ LUB WYNAJEM LOKAL USŁUGOWY
W NOWYM BUDYNKU WIELORODZINNYM

NA OSIEDLU TATARSKA 4 O

- MIESZCZĄCY SIĘ NA PARTERZE
- O POWIERZCHNI 234,9 M2
- MOŻLIWOŚĆ WYDZIELENIA MNIEJSZYCH POMIESZCZEN SCIANKAMI DZIAŁOWYMI
- IDEALNE MIEJSCE POD MARKET, SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ, PRZEDSZKOLE, SIŁOWNIĘ, PRZYCHODNIĘ



AGENCJA SPRZEDAŻY tel. (16) 671 10 44

www.nieruchomosciprzemysl.pl
www.gifnieruchomosci.com